

UZASADNIENIE

Na podstawie materiału dowodowego zebranego w sprawie Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:

Na początku 2010 r. M. K. poznał P. S. – konkubenta A. K.. Państwo K. mieszkali obok A. K. i oskarżonego, a ich dzieci były w podobnym wieku.

P. S. zaproponował M. K. pomoc przy wykonaniu prac remontowych w jego biurze w R.. M. K. był przekonany, iż P. S. prowadzi własną działalność gospodarczą, a w związku z podjęciem się przez niego wykonania prac remontowych wystawił oskarżony wystawił fakturę VAT nr (...) z 29 października 2010 r. tytułem zakupionego towaru i materiałów na wspomniany remont, a także za wykonanie części prac budowlanych. Remont w R. został częściowo zrealizowany.

Następnie P. S. zaproponował M. K. sprzedaż urządzeń komputerowych w tym urządzenia wielofunkcyjnego H., zestawu komputerowego, tuszów do drukarek i za ten sprzęt wystawił fakturę nr (...) z dnia 5 listopada 2010 r. na nabywcę „(...) Business (...) ul. (...)” na kwotę 6.990,60 zł., w której jako sprzedawcę wskazano „P. P. S., ul. (...), jednak zakupionych rzeczy zamawiający nigdy nie otrzymał, mimo zapłacenia za nie P. S. w gotówce kwoty 6990 zł. P. S. wprowadził M. K. w błąd co do zamiaru sprzedaży mu wskazanych w fakturze przedmiotów i wykonania wskazanej tam usługi, za co przyjął od niego pieniądze w ww. kwocie.

Ponadto w międzyczasie, P. S. i M. K. porozumieli się odnośnie wykonania na rzecz firmy oskarżyciela prac związanych z usługami marketingowymi i stworzeniem strony internetowej, czym zajmowała się firma partnerki P. A. K.. P. S. w okresie od 17 września 2010r. do 18 października 2010 r. posłużył się przekazując M. K. 5 podrobionych faktur o numerach: (...) z 17.09.2010r., 10/09/2010 z 29.09.2010r., 11/09/2010 z 29.09.2010r., 2/10/2010 z 15.10.2010r., 3/10/2010 z 18.10.2010r., za różnego rodzaju usługi marketingowe: wykonanie strony internetowej, reklamy internetowej, internetowej kampanii marketingowej, badania rynku sprzedaży i szkolenie z zakresu technik sprzedaży, na których jako sprzedawca figuruje firma (...), a jako nabywca – (...) M. K., ponadto były one opatrzone pieczęcią firmy (...). Usługi te nie zostały nigdy wykonane, a przedłożone faktury nie zostały wystawione, ani podpisane przez A. K.. Wymieniona nie miała żadnej wiedzy na temat tego, by miała wykonać na rzecz M. K. jakiegokolwiek usługi w ramach prowadzonej przez siebie działalności gospodarczej, w tym wykonania strony internetowej. M. K. jako zaliczkę na poczet wykonania przedmiotowych usług zapłacił P. S. w sumie kwotę 17.737 zł.

M. K. został wprowadzony w błąd przez P. S. co do zamiaru i możliwości wykonania usług marketingowych na jego rzecz, przez firmę jego partnerki – A. K., która rzeczywiście prowadziła działalność z tego zakresu, jednakże nie wiedziała nic na temat tych ustaleń, nie wystawiła także żadnej z ww. faktur.

Opisane powyżej zabiegi oskarżonego doprowadziły M. K. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w postaci gotówki, w łącznej kwocie 24.727,60 zł., stanowiącej zaliczkę za sprzedaż opisanych powyżej urządzeń i wykonanie usług, co spowodowało uszczerbek w jego majątku.

Następnie P. S. unikał z M. K. kontaktu, nie odbierał od niego telefonów i przestał pojawiać się na dotychczas wspólnie zamieszkiwanym osiedlu.

W toku postępowania, P. S. wpłacił dotychczas M. K. tytułem zwrotu pobranych nienależnie pieniędzy kwotę 1100 zł.

P. S. ma obecnie 44 lata. Jest kawalerem, ma jedno małoletnie dziecko, Na utrzymaniu ma dziecko. Posiada wykształcenie średnie, z zawodu jest technikiem elektrykiem. Pracuje jako przedstawiciel handlowy, uzyskuje dochód w wysokości 2500 zł brutto miesięcznie. Bez majątku. Leczył się w PZP ze względu na podejrzenie depresji i choroby afektywnej dwubiegunowej. Nie leczył się neurologicznie ani antynarkotykowo. Był uprzednio karany sądownie, w tym za przestępstwa przeciwko mieniu – między innymi wyrokiem Sądu Rejonowego dla Warszawy - Mokotowa z dnia

10 maja 2004 r. sygn. XIV K 858/03 za czyn określony w art. 284 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k., na karę 2 lat pozbawienia wolności, którą P. S. odbywał w okresie od 17 marca 2006 r. do 23 marca 2007 r.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie:

częściowo wyjaśnień P. S. (k. 159, 263-264, 303), zeznań K. K. (3) (k. 226, k. 85v z akt sprawy 6 Ds. 140/14/III), zeznań M. K. (k. 227-228, 262-263, 264, k. 31-32z akt sprawy 6 Ds. 140/14/III), częściowo zeznań A. K. (k. 257-259, k. 18-20 zakt sprawy 6 Ds. 140/14/III), wniosku (k. 37), sprawozdania z postępowania mediacyjnego (k. 52-53, 55-56), opinii sądowo – psychiatrycznej (k. 151-154), potwierdzenia przelewu (k. 189), wniosku (k. 191a), karty karnej (k. 42-44, 221-223, 274), odpisu wyroku wraz z dokumentacją wykonawczą (k. 276-282), informacji z (...) (k. 284-287), wywiadu środowiskowego (k. 314), dokumentów przedłożonych przez oskarżonego (k. 294-301), dokumentów z akt sprawy 6 Ds. 140/14.III: kopii faktur VAT (k. 3-9), protokołu oględzin rzeczy (k. 25-26, 39-41), protokołu pobrania materiału porównawczego (k. 33-36), oświadczenia wraz z fakturami VAT i płytą CD (k. 37-38), opinii (k. 72-81), wydruku z (...) (k. 144-148), deklaracji podatkowej (k. 152-157).

Oskarżony **P. S.**, na pierwszym terminie rozprawy wyraził żal z powodu swojego czynu, wyszedł z inicjatywą skierowania sprawy do postępowania mediacyjnego wskazując, że chce w całości pokryć wskazywaną przez oskarżyciela szkodę wyrządzoną przestępstwem. Wziął udział w postępowaniu mediacyjnym, które skończyło się zawarciem ugody z M. K., w ramach której ustalony został harmonogram spłaty przez oskarżonego kwoty 27.943 zł., na rzecz M. K.. Postanowień ugody mediacyjnej oskarżony nie zrealizował, gdyż nie był w stanie sprostać im finansowo. Oskarżony deklarował jednak w dalszym ciągu chęć uregulowania całej należności, ale w innych ratach, niż zostało to wcześniej ustalone w ugodzie. W konsekwencji, w toku postępowania dobrowolnie dokonał wpłaty na konto pokrzywdzonego kwotę w łącznej wysokości 1100 zł.

Podczas przesłuchania na rozprawie przed Sądem P. S., przyznał się do popełnienia zarzucanych mu czynów i odmówił złożenia wyjaśnień na rozprawie.

W toku dalszego postępowania podał, iż jedynie faktura dotycząca sprzedaży materiałów budowlanych i usługi malowania wskazane na tejże fakturze została faktycznie przez niego zrealizowana. Twierdził, iż pozostałe faktury były fikcyjne, a usługi, które na nich widniały nie miały zostać wykonane, a M. K. potrzebował „lewych” faktur kosztowych. Przyznał, iż otrzymał od M. K. kwoty pieniędzy, które według niego stanowiły równowartość VAT-u wynikającego z tych wszystkich faktur. Podał także, iż część z tych pieniędzy M. K. przekazywał mu w obecności jego żony K. K. (3). Raz kwotę 1000 zł wręczyła mu także sama K. K. (3). Zaprzeczył aby wystawił faktury na firmę (...), przyznał jedynie, iż wystawił faktury na firmę (...).

Sąd zważył, co następuje:

Zdaniem Sądu materiał dowodowy zgromadzony w aktach tej sprawy był dla Sądu kompletny i wystarczający do wydania merytorycznego rozstrzygnięcia.

Wyjaśnienia oskarżonego wespół z pozostałymi dowodami ujawnionymi na rozprawie Sąd ocenił w oparciu o reguły art. 7 k.p.k., zgodnie z którymi Sąd ocenia dowody swobodnie z uwzględnieniem zasad prawidłowego rozumowania, jak i wskazań wiedzy oraz doświadczenia życiowego.

Dokonując ustaleń faktycznych w sprawie Sąd oparł się przede wszystkim na zeznaniach świadków oraz szeregu zgromadzonych w sprawie dokumentów, których prawdziwość nie została skutecznie podważona, opinii biegłego z zakresu pisma ręcznego i podpisów, a także na wyjaśnieniach samego oskarżonego, w zakresie w jakim przyznał się do popełnienia zarzucanych mu czynów oraz w jakim potwierdził fakt przekazywania oskarżycielowi subsydiarnemu faktur objętych niniejszym postępowaniem za usługi które nie zostały w ogóle wykonane i za przedmioty, które nie zostały dostarczone M. K., a jego przyznanie znajduje potwierdzenie w pozostałych dowodach. Całokształt zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, mającego znaczenie dla jej rozstrzygnięcia, zasługuje na przyznanie waloru wiarygodności.

Przechodząc do meritum, Sąd orzekający w niniejszej sprawie nie miał żadnych wątpliwości, iż to oskarżony wystawił fakturę VAT nr (...) z dnia 5 listopada 2010 roku na nabywcę „(...) Business (...) ul. (...)” na kwotę 6.990,60 zł., w której jako sprzedawca został wskazany „P. P. S., ul. (...), (...)-(...) W.” i wprowadził M. K. w błąd co do zamiaru sprzedaży pokrzywdzonemu wskazanych w fakturze przedmiotów i wykonania wskazanej tam usługi, za którą przyjął od niego pieniądze w ww. kwocie. Ponadto, nie ulega wątpliwości, iż to oskarżony posłużył się przedkładając M. K. podrobione dokumenty w postaci faktur VAT, w których jako sprzedawca była wskazana „B. A. K., ul. (...), (...)-(...) W.” wystawionych na nabywcę „(...) Business (...) ul. (...), (...)-(...) W.” o nr: 02/09/2010r. z dnia 17 września 2010r. na kwotę 17.080 zł., nr 10/09/2010r. z dnia 29 września 2010r. na kwotę 11.590 zł., nr 11/09/2010r. z dnia 29 września 2010r. na kwotę 4.758 zł., nr 02/10/2010 z dnia 15 października 2010r. na kwotę 16.470 zł. i nr 03/10/2010 z dnia 18 października 2010r. na kwotę 5.490 zł. i wprowadził M. K. w błąd co do zamiaru i możliwości wykonania usług wskazanych w wyżej wymienionych fakturach, przyjął od niego pieniądze w łącznej kwocie 17.737 zł. jako zaliczkę za wykonanie wskazanych w wymienionych fakturach usług, które jednak nigdy nie zostały wykonane.

Sąd dał wiarę wyjaśnieniom oskarżonego w zakresie w jakim przyznał się do popełnienia zarzucanych mu czynów i wyraził wolę naprawienia szkody poprzez zapłatę na rzecz pokrzywdzonego M. K. kwoty 27.943,00 zł. Powyższe potwierdza sprawozdanie z postępowania mediacyjnego i treść zawartej między stronami ugody (k. 52-53, 55-56), a także potwierdzenie dokonania przelewu (k. 189). Za wiarygodne należy uznać przyznanie przez oskarżonego, iż otrzymał od M. K. pieniądze z tytułu faktury VAT nr (...) z dnia 5 listopada 2010 r. a także faktur VAT nr (...) z 15.10.2010r i 3/10/2010 z 18.10.2010r. oraz zaprzeczenie oskarżonego, iż to nie on wystawił faktury VAT, w których jako sprzedawca jest wskazana firma konkubiny oskarżonego, bowiem opinia biegłego z zakresu pisma ręcznego i podpisów nie pozwala na kategoryczne wnioski, iż to oskarżony podrobił te faktury, co nie zmienia faktu, iż zostały one faktycznie podrobione, po czym zostały przedłożone przez oskarżonego M. K..

Natomiast Sąd nie dał wiary oskarżonemu w zakresie w jakim twierdził, iż usługi, które widniały na fakturach: VAT nr 01/11/2010 z dnia 5 listopada 2010 r. a także faktury VAT nr (...) - nie miały zostać w ogóle wykonane, na co umówił się z M. K.. Takiemu stanowisku przeczą wnioski wysnute po analizie zachowania samego oskarżonego, który cały czas deklarował zwrot pokrzywdzonemu całej kwoty zobowiązania, wskazanej przez M. K., a nadto wpłacił jej część na poczet tego długu. Jako nielogiczne jawi się w tym świetle okoliczność, że oskarżony miałby zwrócić oskarżycielowi subsydiarnemu pieniądze, które uzyskał wcześniej od niego w zamian za faktury, które przecież zostały M. K. przez oskarżonego dostarczone. Sąd nie dał również wiary wyjaśnieniom oskarżonego, w zakresie w jakim zaprzeczył aby wprowadził w błąd M. K. co do zamiaru wywiązania się ze sprzedaży przedmiotów i realizacji usług widniejących na przedłożonych przez niego fakturach.

Wyjaśnieniom oskarżonego w omawianym zakresie przeczą – poza wskazanymi wyżej okolicznościami, również uznane za wiarygodne zeznania M. K. oraz pozostały uznany za wiarygodny materiał dowodowy zebrany w sprawie.

M. K. opisał w swoich zeznaniach okoliczności poznania P. S. i nawiązania z nim współpracy. Z wiarygodnych zeznań świadka M. K. wynika, że na początku 2010 r. poznał A. K. i P. S., którzy byli jego sąsiadami. P. S. zaproponował mu pomoc przy wykonaniu prac remontowych w biurze w R.. W połowie października 2010 r. przekazał P. S. kwotę 3215,92 zł. w gotówce tytułem wykonanych prac budowlanych wymienioną w fakturze nr (...) z 29 października 2010 r. Przyznał, iż prace budowlane wskazane w fakturze były wykonane. Następnie 5 listopada 2010 r. P. S. zaproponował mu sprzedaż urządzeń komputerowych w tym drukarki, zestawu komputerowego, tuszów do drukarek i wystawił fakturę nr (...) z dnia 5 listopada 2010 r., jednak zakupionych rzeczy nigdy nie otrzymał, mimo zapłacenia za nie w gotówce kwoty 6990 zł. Ponadto w międzyczasie, P. S. zaproponował mu wykonanie prac związanych z marketingiem i stroną internetową, gdyż firma jego partnerki tj. A. K. zajmowała się taką profesją. P. S. na poczet tych prac w okresie od 17 września 2010. do 18 października 2010 r. przekazał mu 5 faktur wystawionych na firmę (...) za różnego rodzaju usługi marketingowe, które nie zostały nigdy wykonane, a faktury którymi posłużył się oskarżony, nie zostały wystawione przez A. K.. Podkreślił, iż osoba ta nawet nie wiedziała, iż miałyby wykonać na jego rzecz usługi marketingowe w tym wykonanie strony internetowej. M. K. podał, iż na poczet wykonania usług

marketingowych zapłacił P. S. kwotę 17.737 zł. i otrzymał faktury o numerach: (...) z 17.09.2010r., 10/09/2010 z 29.09.2010r., 11/09/2010 z 29.09.2010r., 2/10.2010 z 15.10.2010r., 3/10/2010 z 18.10.2010r.

Świadek opisał, iż został wprowadzony w błąd przez oskarżonego gdyż był przekonany, iż po pierwsze prowadzi on własną działalność gospodarczą, gdyż wystawił mu dwie faktury na firmę (...), ponadto oskarżony zadeklarował wykonanie usług marketingowych, przez firmę jego partnerki – A. K., która rzeczywiście prowadziła działalność z tego zakresu.

Przyznał, iż świadkiem przekazywania pieniędzy oskarżonemu z tytułu wystawionych faktur VAT była jego żona K. K. (3).

Świadek podkreślił, iż P. S. w pewnym momencie zaczął unikać z nim kontaktu, nie odbierał od niego telefonów i przestał pojawiać się na dotychczas wspólnie zamieszkiwanym osiedlu.

Zeznania M. K. w zakresie przekazywania oskarżonemu pieniędzy i przedkładania faktur przez oskarżonego wspierają protokoły oględzin rzeczy (k. 25-26, 35-36). Z protokołu oględzin rzeczy z dnia 31 marca 2011 r. (k. 25-26) wynika, iż P. S. w wiadomości tekstowej sms przyznaje, iż otrzymał od M. K. pieniądze i prosi o przesłanie na adres mailowy tabelki z ich wyszczególnieniem. Z protokołu z dnia 01 kwietnia 2011 r. (k. 35-36) wynika zaś, iż oskarżony chce się spotkać 20.11.2010 r. i przekazać M. K. fakturę.

Świadek M. K. przyznał, iż oskarżony oddał mu dotychczas z ogólnej kwoty zobowiązania - 1100 zł. Powyższe potwierdza także sam oskarżony.

W ocenie Sądu zeznania świadka M. K. należało uznać za wiarygodne. Zeznania jego są wyważone i spójne, tworząc logiczną całość. Co równie istotne, jego twierdzenia znajdują odzwierciedlenie w treści innych dowodów, w tym w postaci faktur VAT (k. 3-9, 37-38 z akt sprawy 6 Ds. 140/14.III), korespondencji sms z oskarżonym (k. 25-26, 39-41 z akt sprawy 6 Ds. 140/14.III), porozumienia ugodowego (k. 52-53, 55-56), potwierdzenia przelewu dokonanego przez oskarżonego (k. 189), a także w zeznaniach K. K. (3), częściowo w zeznaniach A. K. oraz w wyjaśnieniach oskarżonego w zakresie, w jakim przyznał się do popełnienia zarzucanych mu czynów.

Zeznania świadka K. K. (3), stanowiły wsparcie dla relacji M. K.. Z zeznań świadka K. K. (3) wynika, iż P. S. miał prowadzić działalność gospodarczą, miał także wykonać prace remontowe w budynku w R. i z tego tytułu wystawił fakturę za którą otrzymał wynagrodzenie. Z wiarygodnych zeznań świadka wynika istotna dla Sądu kwestia, a mianowicie, iż P. S. wprowadził ją i jej męża w błąd co do prowadzenia przez siebie działalności gospodarczej, a także, że P. S. w momencie rozliczeń z M. K. przekazywał mu inne faktury za wykonanie usług, natomiast jej mąż – M. K. przekazywał P. S. kilkakrotnie pieniądze, nie wiedziała jednak jakie to były kwoty i z jakiego tytułu były przekazywane.

Z załączonych do akt sprawy wydruków z (...) (k. 144-148) oraz deklaracji podatkowych (k. 1562-157) wynika, iż P. S. nie prowadził nigdy działalności gospodarczej, tym bardziej pod firmą (...) i nie rozliczał się podatkowo z tytułu prowadzonej działalności pod nazwą (...).

Sąd uznał zeznania przesłuchanej w charakterze świadka A. K. za wiarygodne w zakresie w jakim potwierdziła, iż prowadzi działalność gospodarczą pod firmą (...) świadczącą usługi reklamowe, zaś P. S. nie prowadził działalności gospodarczej. Świadek podała też, że nie słyszała też o firmie (...). Z wiarygodnych zeznań świadka wynika, iż nie wystawiła faktur VAT nr (...) podpisanych na nazwisko K. A.. Rozpoznała natomiast szatę graficzną swojej firmowej pieczętki. Podała, iż jedną pieczętkę nosi w torebce, druga zaś jest w jej domu, do którego w okresie zarzutu miał klucze jej partner P. S.. Przyznała, iż P. S. kolegował się z M. K. w 2010 r., który jest jej sąsiadem. Podała, iż P. S. pomagał M. K. w pracach remontowych w miejscowości R.. Świadek zaprzeczyła, aby miała jakąkolwiek wiedzę na temat jakichkolwiek usług, które miałyby wykonać na rzecz oskarżyciela subsydiarnego, nikt z nią nie rozmawiał na ten temat i nie ustalał w tym zakresie.

Nie zasługiwały na wiarę natomiast zeznania A. K. w tej części w jakiej twierdziła, iż nie wie dlaczego M. K. wielokrotnie próbował skontaktować się z oskarżonym P. S., pomimo, że przychodził do niej do domu z nadzieją że go zastanie oraz, że nie знаła przyczyny istniejącego pomiędzy oskarżonym, a M. K. konfliktu. Nie polegają na prawdzie zeznania świadka, w których twierdzi, iż oskarżonego z pokrzywdzonym nie łączyły relacje „biznesowe”. Świadek zaprzecza sama sobie, raz twierdząc, iż M. K. pomówił ją przed Urzędem Skarbowym o wystawienie faktur VAT nr (...), zaś w dalszej kolejności twierdzi, iż pokrzywdzony nie przedstawił jej żadnych faktur, które miałby podrobić oskarżony.

Sąd odrzucił twierdzenia świadka w przedstawionym powyżej zakresie, albowiem w ocenie sądu, są one pozbawione obiektywizmu w świetle relacji, jakie wiązały świadka z oskarżonym – była jego partnerką, z którym ma dziecko i z którym mieszkała. Nie ulega wątpliwości, iż świadek miała interes w korzystnym dla oskarżonego rozstrzygnięciu. Zdaniem Sądu, zeznania świadka w tej części zostały stworzone na potrzeby niniejszego postępowania i mają na celu wsparcie linii obrony, prezentowanej przez oskarżonego.

Sąd ocenił jako w pełni miarodajną i przekonującą opinię biegłego sądowego z zakresu badań pisma ręcznego i podpisów, z której wynika, że znajdujące się na fakturach VAT nr (...) podpisy nazwiskiem (...), nie są autentycznymi podpisami A. K. i nie zostały nakreślone przez M. K.. Jak wskazał biegły, nie można wykluczyć, że wykonawcą tych podpisów jest P. S., zaś ograniczenia badawcze podpisów stoją na przeszkodzie w sformułowaniu kategorycznej opinii w tym zakresie. Wagi przedmiotowego dowodu nie umniejsza w ocenie Sądu powyższa uwaga biegłego, albowiem wnioski płynące z opinii w korelacji z pozostałymi zebranymi przez Sąd dowodami stanowią, iż wspomniane faktury niewątpliwie zostały podrobione, a oskarżony posłużył się nimi, przedkładając je M. K..

Jak zaznaczył biegły w swojej opinii, jednoznaczne i kategoryczne wnioski można było jednak wysnuć z podpisu złożonego na fakturze VAT nr (...) wystawionej przez sprzedawcę (...) a także podpisu w pozycji „wykonał” z protokołu serwisowego wystawionego przez zleceniobiorcę (...), iż zostały one nakreślone przez P. S..

Sąd w pełni przyznaje walor wartościowego materiału dowodowego, pisemnej opinii biegłego z zakresu badania pisma ręcznego i podpisów jeżeli chodzi zarówno o wybór i przyjęcie powszechnie uznanej metody badawczej, jak i operowanie jasnymi wywodami z przedstawieniem klarowności wniosków końcowych. W ocenie sądu, opinia pisemna jest spójna, czytelna, jasna, pełna i bezsprzeczna. Opinia ta nie była kwestionowana przez strony. Z opinii wynika, że faktura VAT nr (...) i protokół serwisowy z dnia 30.09.2010 r. zostały podpisane przez P. S., takich wniosków nie można natomiast wysnuć odnośnie podpisów złożonych na fakturach VAT nr (...) bowiem brak było możliwości badawczych, co nie zmienia okoliczności, iż dokumenty te nie były podpisane przez A. K., a tym samym zostały podrobione.

Podobnie Sąd nie znalazł podstaw do zakwestionowania przeprowadzonej w sprawie opinii biegłych lekarzy psychiatrów dotyczącej oskarżonego. Opinia ta spełnia wymagania określone w art. 202 k.p.k. Została wydana w oparciu o dane z akt sprawy oraz badanie sądowo-psychiatryczne oskarżonego. Tym samym zostały zachowane wszystkie wymogi stawiane tego typu opiniom i brak jest podstaw do kwestionowania jej rzetelności oraz trafności jej wniosków.

Przedstawiona przez biegłych psychiatrów M. D. i B. P. pisemna opinia sądowo-psychiatryczna jest rzetelna, pełna i w sposób zrozumiały odpowiada na przedstawione w toku postępowania pytania. Biegli w sporządzonej przez siebie opinii nie stwierdzili objawów choroby psychicznej ani upośledzenia umysłowego u P. S. ani żadnego innego takiego stanu psychicznego, który w czasie czynów znosiłby lub ograniczał jego zdolność do rozpoznania znaczenia czynów i pokierowania swoim postępowaniem. U oskarżonego P. S. rozpoznano przeżyty epizod depresyjny uwarunkowany reaktywnie.

Biegli jednoznacznie stwierdzili, że stan psychiczny oskarżonego nie znosił ani nie ograniczał jego zdolności do rozpoznania znaczenia czynu i pokierowania swoim postępowaniem. Aktualny stan psychiczny P. S. pozwalał na udział w czynnościach postępowania. Swoje ustalenia biegli poczynili w oparciu o badanie oskarżonego. Prezentowane przez biegłych wnioski są wynikiem prawidłowego rozumowania, zgodnego z zasadami logiki i nie budzącego wątpliwości

w świetle wiedzy powszechnej, jaką dysponuje Sąd. Również żadna ze stron nie kwestionowała w toku postępowania ustaleń biegłych.

Mając na uwadze treść opinii sądowo - psychiatrycznej należało stwierdzić, iż wobec P. S. nie zachodzą przesłanki z art. 31 § 1 i 2 k.k.

Za wiarygodne uznano pozostałe dokumenty znajdujące się w aktach sprawy, które zostały ujawnione na podstawie art. 394 § 1 i § 2 k.p.k. Dokumenty te zostały sporządzone przez kompetentne osoby w ramach wykonywanych przez nie czynności, a strony w toku przewodu sądowego nie kwestionowały ich prawdziwości; również sąd dokonując ich kontroli od strony formalnej i zawartości merytorycznej, nie dopatrywał się uchybień ani śladów wskazujących na ich fałszowanie przez podrabianie lub przerabianie.

W ocenie Sądu, w świetle uznanych za wiarygodne osobowych źródeł dowodowych, nie ma podstaw do kwestionowania ich autentyczności, prawdziwości oraz prawidłowości sporządzenia. Ponadto należy podkreślić, iż żadna ze stron postępowania nie podważała w toku przewodu sądowego ich wartości dowodowej.

Pozostałe dowody (karty karne – k. 42-44, 221-223, 274, odpisu wyroku wraz z dokumentacją wykonawczą - k. 276-282, informacja z (...) k. 284-287, wywiad środowiskowy - k. 314), obrazują sytuację osobistą oskarżonego oraz jego sytuację prawną. Karty karne są natomiast wyznacznikiem uprzedniej postawy oskarżonego wobec norm prawa karnego. Dokumenty te nie były kwestionowane przez żadną ze stron.

Analizując tak ustalony stan faktyczny, w świetle poczynionej oceny materiału dowodowego sąd uznał, iż oskarżony P. S. dopuścił się czynów opisanych w części rozstrzygającej wyroku, w pkt I wyroku wyczerpujących dyspozycję art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k., zaś w pkt III wyroku - art. 286 § 1 k.k. w zb. z art. 270 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 12 k.k. i w zw. z art. 64 § 1 k.k.

Sąd uznał, iż wina oskarżonego i fakt popełnienia przez niego zarzucanych czynów w przypisanym mu w sentencji wyroku kształcie, nie budzi wątpliwości. Zdaniem Sądu, w oparciu o ujawniony i wnikliwie oceniony materiał dowodowy, koniecznym było dokonanie modyfikacji opisu zarzucanych oskarżonemu czynów.

Odnosząc się do rozstrzygnięcia zawartego w punkcie I wyroku, Sąd uznał P. S. za winnego tego, że w dniu 5 listopada 2010 r., w W., działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, doprowadził pokrzywdzonego M. K. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w postaci pieniędzy w kwocie 6.990,60 zł., w ten sposób, że wystawił fakturę VAT nr (...) z dnia 5 listopada 2010 roku na nabywcę „(...) Business (...) ul. (...)” na kwotę 6.990,60 zł., w której jako sprzedawcę wskazano „P. P. S., ul. (...), (...)-(...) W.” i wprowadził M. K. w błąd co do zamiaru sprzedaży pokrzywdzonemu wskazanych w fakturze przedmiotów w postaci: tuszy do drukarki, urządzenia wielofunkcyjnego H. (...), zestawu komputerowego i wykonania usługi w postaci montażu zestawu, a następnie przyjął od niego pieniądze w ww. kwocie na poczet wymienionej faktury za wskazane tam przedmioty, których pokrzywdzonemu nie dostarczył i za wykonanie wskazanej tam usługi, której nie wykonał, przy czym czynu tego dopuścił się w ciągu 5 lat po odbyciu co najmniej 6 miesięcy kary pozbawienia wolności, orzeczonej wyrokiem z dnia 10 maja 2004r. o sygn. XIV K 858/03 za przestępstwo podobne czyli za przestępstwo określone w art. 284 § 1 kk, tj. popełnienia czynu określonego w art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k.

Sąd nie miał wątpliwości, co do winy oskarżonego P. S., w zakresie zarzucanego mu czynu w pkt I wyroku z art. 286 § 1 k.k., ustalając, że popełniony został w warunkach powrotu do przestępstwa opisanego w art. 64 § 1 k.k.

Podstawą do przypisania oskarżonemu działania w warunkach powrotu do przestępstwa opisanych w art. 64 § 1 k.k. jest uprzednia karalność tj. w ciągu 5 lat po odbyciu, co najmniej 6 miesięcy kary pozbawienia wolności za przestępstwo podobne. Oskarżony był skazany wyrokiem Sądu Rejonowego dla Warszawy - Mokotowa z dnia 10 maja 2004 r. sygn. XIV K 858/03 (k. 270) za czyn z art. 284 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k. na karę 2 lat pozbawienia wolności, którą odbywał w okresie od 17 marca 2006 r. do 23 marca 2007 r. z uwagi na warunkowe przedterminowe zwolnienie.

Wskazać należy, iż przestępstwo oszustwa, określone w art. 286 § 1 k.k., polega na doprowadzeniu innej osoby do niekorzystnego rozporządzenia mieniem m.in. przez wprowadzenie w błąd. Wprowadzenie w błąd z kolei to wytworzenie w świadomości innej osoby fałszywego obrazu pewnego wycinka rzeczywistości. Środkiem użytym do wprowadzenia w błąd może być np. słowo, pismo, fałszywe narzędzie lub urządzenie. Przy czym błąd musi dotyczyć tzw. istotnych okoliczności, które mogą mieć wpływ na podjęcie przez osobę oszukiwaną decyzji rozporządzenia mieniem. Wystarczające jest przy tym ustalenie jakiegokolwiek działania, które może spowodować błędne wyobrażenie o rzeczywistości u osoby rozporządzającej mieniem (zob. postanowienie SN z dnia 26 czerwca 2003 r., V KK 324/2002, LexisNexis nr (...)). Oszustwo jest przestępstwem materialnym, którego skutkiem jest niekorzystne rozporządzenie mieniem przez pokrzywdzonego. Powstanie szkody w mieniu nie jest koniecznym warunkiem do przyjęcia, że doszło do tak pojmowanego niekorzystnego rozporządzenia (zob. wyrok SN z 30 sierpnia 2000 r., V KKN 267/2000, LexisNexis nr (...)). Niekorzystne rozporządzenie mieniem nie musi pozostawać w związku z osiągnięciem przez sprawcę korzyści majątkowej. Faktyczne osiągnięcie korzyści nie należy do znamion przestępstwa oszustwa. Przestępstwo oszustwa określone w art. 286 § 1 k.k. jest przestępstwem umyślnym, zaliczanym do tzw. celowościowej odmiany przestępstw kierunkowych. Charakterystyczny dla strony podmiotowej tego przestępstwa zamiar bezpośredni powinien obejmować zarówno cel działania sprawcy, jak i sam sposób działania zmierzającego do zrealizowania tego celu. Przypisanie przestępstwa z art. 286 § 1 k.k. wiąże się z wykazaniem, że sprawca obejmował swoją świadomością i zamiarem bezpośrednim kierunkowym wprowadzenie w błąd innej osoby oraz to, że doprowadza ją w ten sposób do niekorzystnego rozporządzenia mieniem (zob. postanowienie SN z 4 stycznia 2011 r., III KK 181/2010, LexisNexis nr (...)).

Analiza badanej sprawy pozwala na wyprowadzenie wniosków uzasadniających istnienie takiego zamiaru po stronie P. S. i dokonania oszustwa.

Przenosząc powyższe na grunt niniejszej sprawy, z ustalonego stanu faktycznego wynikało, iż oskarżony działał w celu osiągnięcia korzyści majątkowej. Swoimi zachowaniem polegającym na wystawieniu faktury VAT nr (...) z dnia 5 listopada 2010 roku na nabywcę „(...) Business (...) ul. (...)” na kwotę 6.990,60 zł., w której jako sprzedawcę wskazano „P. P. S., ul. (...), (...)-(...) W.”, wprowadził M. K. w błąd co do zamiaru sprzedaży pokrzywdzonemu wskazanych w fakturze przedmiotów w postaci: tuszy do drukarki, urządzenia wielofunkcyjnego H. (...), zestawu komputerowego i wykonania usługi w postaci montażu zestawu, a następnie przyjął od niego pieniądze w ww. kwocie na poczet wymienionej faktury za wskazane tam przedmioty, których pokrzywdzonemu nie dostarczył i za wykonanie wskazanej tam usługi, której nie wykonał; oskarżony sam przyznał w toku postępowania, że żadna z usług wskazanych na kwestionowanych fakturach nie miała być i nie została wykonana i żadna z rzeczy nie miała być dostarczona i nie została przekazana. Ponadto jak wynika z ustaleń w sprawie, nie prowadził działalności gospodarczej pod nazwą (...)

Czyn oskarżonego uznać należy za zawiniony. Jest on osobą dorosłą. Z opinii sądowno-psychiatrycznej wynika, że P. S. nie jest chory psychicznie, ani upośledzony umysłowo. Oskarżony zna podstawowe zasady współżycia społecznego. P. S. mógł przewidzieć skutki swojego działania. W inkryminowanym czasie, P. S. nie miał zniesionej, ani w znacznym stopniu ograniczonej zdolności do rozpoznania znaczenia czynu i pokierowania swoim postępowaniem.

Oceniając stopień społecznej szkodliwości czynu oskarżonego P. S., przypisanego mu w punkcie I wyroku, Sąd miał na uwadze okoliczności wymienione w art. 115 § 2 k.k. Przepis art. 286 § 1 k.k., jakkolwiek nie jest zagrożony surową, w kontekście innych, sankcją, jednak znajduje się w grupie przepisów chroniących własność, a więc wartość istotną, jaka powinna podlegać ochronie przez państwo, wartość podlegającą również ochronie konstytucyjnej. W ocenie Sądu społeczna szkodliwość omawianego czynu była wysoka. Na taką ocenę społecznej szkodliwości czynu oskarżonego P. S. wpływ miało to, iż oskarżony przestępstwa oszustwa dopuścił się poprzez wprowadzenie pokrzywdzonego w błąd – co stanowi najbardziej wyrafinowany sposób popełnienia tego przestępstwa. Oskarżony celowo i świadomie wytworzył mylne wyobrażenie u pokrzywdzonego o prowadzeniu działalności gospodarczej pod nazwą (...) i zamiarze sprzedaży wskazanych na fakturze przedmiotów, ich dostarczenia i montażu. Podkreślenia wymaga, iż przestępstwo zostało dokonane w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, przez co negatywnie należy ocenić motywację sprawcę. Okolicznością obciążającą przy wymiarze kary była uprzednia karalność oraz to, iż oskarżony zarzucanego czynu

dopuszczył się w warunkach powrotu do przestępstwa opisanego w art. 64 § 1 k.k. Sąd - jako okoliczności łagodzące - uznał postawę oskarżonego wyrażającą się w deklarowaniu naprawienia szkody wyrządzonej swoim postępowaniem i dokonanie w tym zakresie dobrowolnej wpłaty wskazanej powyżej kwoty na rzecz M. K., a także pozytywny wynik uzyskanego w tym postępowaniu wywiadu środowiskowego.

Przeprowadzone postępowanie dowodowe pozwoliło również stwierdzić, iż oskarżony P. S. dopuścił się tego, że w okresie od dnia 17 września 2010r do dnia 18 października 2010 r., w W., działając w krótkich odstępach czasu i w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, doprowadził pokrzywdzonego M. K. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w postaci pieniędzy w łącznej kwocie 17.737 zł., w ten sposób, że przedkładał mu podrobione dokumenty w postaci faktur VAT, w których jako sprzedawcę wskazano „B. A. K., ul. (...), (...)-(...) W.” wystawionych na nabywcę „(...) Business (...) ul. (...), (...)-(...) W.” o nr: 02/09/2010r. z dnia 17 września 2010r. na kwotę 17.080 zł., nr 10/09/2010r. z dnia 29 września 2010r. na kwotę 11.590 zł., nr 11/09/2010r. z dnia 29 września 2010r. na kwotę 4.758 zł., nr 02/10/2010 z dnia 15 października 2010r. na kwotę 16.470 zł. i nr 03/10/2010 z dnia 18 października 2010r. na kwotę 5.490 zł. i wprowadził M. K. w błąd co do zamiaru i możliwości wykonania usług wskazanych w wyżej wymienionych fakturach, przyjął od niego pieniądze w łącznej kwocie 17.737 zł. jako zaliczkę za wykonanie wskazanych w wymienionych fakturach usług, które jednak nigdy nie zostały wykonane, przy czym czynu tego dopuścił się w ciągu 5 lat po odbyciu co najmniej 6 miesięcy kary pozbawienia wolności, orzeczonej wyrokiem z dnia 10 maja 2004r. o sygn. XIV K 858/03 za przestępstwo podobne, czyli za przestępstwo określone w art. 284§1 kk, tj. o czyn określony w art. 286 § 1 k.k. w zb. z art. 270 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. i w zw. z art. 64 § 1 k.k.

W tym miejscu powtórzyć należy, iż przestępstwo oszustwa (art. 286§ 1 k.k.) popełnia ten, kto w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, doprowadza inną osobę do niekorzystnego rozporządzenia własnym lub cudzym mieniem za pomocą wprowadzenia jej w błąd albo wyzyskania błędu lub niezdolności do należytego pojmowania przedsiębranego działania.

Natomiast przestępstwo określone w art. 270 § 1 k.k. penalizuje fałszerstwo materialne dokumentu. W orzecznictwie podkreśla się, że z podrobieniem dokumentu mamy do czynienia, gdy nie pochodzi on od tej osoby, w imieniu której został sporządzony. W istocie chodzi więc o nadanie jakiemś przedmiotowi pozorów dokumentu w celu wywołania wrażenia, że zawarta w nim treść pochodzi od wymienionego w nim wystawcy (por. wyrok SN z dnia 27 listopada 2000 roku, III KKN 233/98, Orz. Prok. i Pr. 2001, nr 5, poz. 4). Należy dodać, że podrobieniem będzie spreparowanie dokumentu w imieniu osoby istniejącej lub fikcyjnej, a nawet podpisanie autentycznego dokumentu cudzym nazwiskiem, chociażby za zgodą osoby zainteresowanej (por. wyrok SN z dnia 25 października 1979 r., II KR 10/79, OSNPG 1980, nr 11, poz. 127). Zarówno podrobienie, jak i przerobienie dokumentu musi być dokonane przez sprawcę w celu użycia dokumentu za autentyczny, co jest realizowane także wtedy, gdy celem działania sprawcy jest użycie dokumentu nie przez niego samego, lecz przez inną osobę (zob. uchwała SN z dnia 17 marca 2005 r., I KZP 2/05, OSNKW 2005/3/25). Przestępstwo z art. 270 § 1 in principio ma charakter kierunkowy. Do zespołu jego znamion należy działanie "w celu użycia (dokumentu) za autentyczny". Może być zatem popełnione wyłącznie w zamiarze bezpośrednim. Odmianą omawianego przestępstwa jest używanie jako autentycznego dokumentu podrobionego lub przerobionego. Sprawca może używać dokumentu, który sam sfalszował, albo który został sfalszowany przez inną osobę. Warunkiem odpowiedzialności jest jednak świadomość, iż używany przedmiot jest dokumentem fałszywym, przy czym wystarczy, że sprawca godzi się z taką możliwością.

Odnosząc powyższe rozważania do realiów niniejszej sprawy, nie budzi wątpliwości, iż P. S. wyczerpał swoim czynem znamiona przestępstwa z art. 286 § 1 k.k. w zb. z art. 270 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 12 k.k. Sąd nie miał wątpliwości, co do winy oskarżonego P. S., w zakresie zarzucanego mu czynu w pkt III wyroku z art. 286 § 1 k.k., ustalając, że popełniony został w warunkach powrotu do przestępstwa opisanego w art. 64 § 1 k.k.

Podstawą do przypisania oskarżonemu działania w warunkach powrotu do przestępstwa opisanych w art. 64 § 1 k.k. jest uprzednia karalność tj. w ciągu 5 lat po odbyciu, co najmniej 6 miesięcy kary pozbawienia wolności za przestępstwo podobne. Oskarżony był skazany wyrokiem Sądu Rejonowego dla Warszawy - Mokotowa z dnia 10 maja 2004 r. sygn.

XIV K 858/03 (k. 270) za czyn z art. 284 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k. na karę 2 lat pozbawienia wolności, którą odbywał w okresie od 17 marca 2006 r. do 23 marca 2007 r. z uwagi na warunkowe przedterminowe zwolnienie.

Oskarżony P. S. użył jako autentyczne podrobione przez nieustaloną osobę dokumenty w postaci faktur VAT z w których jako sprzedawcę wskazano „B. A. K., ul. (...), (...)-(…) W.” wystawionych na nabywcę „(...) Business (...) ul. (...), (...)-(…) W.” o nr: 02/09/2010r. z dnia 17 września 2010r. na kwotę 17.080 zł., nr 10/09/2010r. z dnia 29 września 2010r. na kwotę 11.590 zł., nr 11/09/2010r. z dnia 29 września 2010r. na kwotę 4.758 zł., nr 02/10/2010 z dnia 15 października 2010r. na kwotę 16.470 zł. i nr 03/10/2010 z dnia 18 października 2010r. na kwotę 5.490 zł. Następnie, działając w celu osiągnięcia korzyści przedłożył podrobione faktury M. K. i wprowadził go w błąd co do zamiaru i możliwości wykonania usług wskazanych w ww. fakturach przez jego konkubinę. Zabiegi oskarżonego doprowadziły M. K. do rozporządzenia mieniem w postaci gotówki, w łącznej kwocie 17.737 zł stanowiącej zaliczkę za wykonanie usług. Rzeczony rozporządzenie mieniem miało przy tym z punktu widzenia M. K. charakter niekorzystny, ponieważ doszło do wypłaty pieniędzy, mimo że zakupione usługi nie zostały w rzeczywistości wykonane, co spowodowało uszczerbek w majątku pokrzywdzonego.

Zachowanie oskarżonego świadczy o tym, że od samego początku zaplanował swoje postępowanie odnośnie przedłożenia podrobionych faktur M. K. i miał świadomość, iż zakupione usługi nie zostaną w rzeczywistości wykonane przez firmę (...), a pomimo to podejmował kolejne działania, realizując w ten sposób poszczególne elementy z góry zamierzonego czynu. Wobec tego należy uznać, że działał on w zamiarze bezpośrednim. Obejmując swoją świadomością wszystkie opisane powyżej znamiona, chciał popełnić przedmiotowe przestępstwo. Ponadto, z uwagi na fakt, że poszczególne zachowania oskarżonego zostały podjęte w krótkich odstępach czasu i w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, dopuścił się on przypisanego mu przestępstwa w warunkach czynu ciągłego określonego w art. 12 k.k. W konsekwencji, uznać należało, iż społeczna szkodliwość omawianego czynu jest znaczna.

Wymierzając oskarżonemu karę – za przestępstwo przypisane mu odpowiednio w punkcie I i III wyroku, Sąd kierował się dyrektywami wymiaru kary określonymi w art. 53 k.k., zgodnie z którym, Sąd wymierza karę według swojego uznania, w granicach przewidzianych przez ustawę, bacząc, by jej dolegliwość nie przekraczała stopnia winy, uwzględniając stopień społecznej szkodliwości czynu oraz biorąc pod uwagę cele zapobiegawcze i wychowawcze, które ma osiągnąć w stosunku do oskarżonego, a także potrzeby w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa. Wymierzając karę Sąd był zobligowany wziąć pod uwagę, w myśl art. 53 § 2 k.k., przede wszystkim motywację i sposób zachowania się sprawcy, rodzaj i stopień naruszenia ciężących na sprawcy obowiązków, rodzaj i rozmiar ujemnych następstw przestępstwa, właściwości i warunki osobiste sprawcy, sposób życia przed popełnieniem przestępstwa i zachowanie się po jego popełnieniu, a zwłaszcza staranie o naprawienie szkody lub zadośćuczynienie w innej formie społecznemu poczuciu sprawiedliwości, a także zachowanie się pokrzywdzonego.

Odnosząc się do rozstrzygnięcia o karze zawartego w punkcie I wyroku, jako okoliczność obciążającą Sąd potraktował fakt, iż oskarżony był uprzednio karany oraz to, iż oskarżony zarzucanego czynu dopuścił się w warunkach powrotu do przestępstwa opisanego w art. 64 § 1 k.k.

Na niekorzyść oskarżonego przemawiały również okoliczności rzutujące na wysoką społeczną szkodliwość czynu (omówione powyżej), a także działanie w zamiarze bezpośrednim, działanie w celu osiągnięcia korzyści majątkowej; obniżenie pewności obrotu prawnego i zaufania kontrahenta; działanie w sposób przemyślany i zaplanowany. W powyższym zakresie Sąd dopatrył się również okoliczności łagodzących, które zostały wskazane powyżej.

Oskarżony P. S. dopuścił się omawianego czynu w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, takową zresztą osiągnął więc celu szczególnie negatywnie postrzeganego przez ustawodawcę, skoro zdecydował w takich sytuacjach na ustalenie możliwości orzeczenia kary grzywny, nie zawartej w sankcji konkretnego przestępstwa (art. 33 § 2 k.k.). Względ na indywidualne oddziaływanie kary nakazywał w niniejszej sprawie orzeczenie grzywny z powodu konieczności ukształtowania w oskarżonym pozytywnego stosunku do składników majątkowych legalnie uzyskanych (posiadanych) przez inny podmiot. Liczba stawek dziennych odpowiada wadze okoliczności obciążających, natomiast wysokość stawki dziennej Sąd ustalił, uwzględniając sytuację majątkową i zarobkową oskarżonego. W związku z tym wysokość

jednej stawki została ustalona na kwotę 30 złotych. Ustalając liczbę stawek dziennych kary grzywny Sąd kierował się tymi samymi dyrektywami i okolicznościami, co omówione przy wymiarze kary pozbawienia wolności.

W związku z tym, Sąd uznał, że kara 6 miesięcy pozbawienia wolności oraz kara grzywny w wysokości 50 stawek dziennych przy ustaleniu wysokości jednej stawki dziennej na 30 złotych, jest adekwatna do stopnia społecznej szkodliwości, nie przekracza stopnia winy, a także czyni zadość celom w zakresie prewencji indywidualnej i generalnej. Wymierzona kara niewątpliwie będzie akcentowała oskarżonemu wychowawczą rolę, co ma na celu uświadomienie oskarżonemu naganności jego postępowania i wzbudzenie w nim refleksji o konieczności przestrzegania obowiązującego porządku prawnego.

Odnosząc się do rozstrzygnięcia o karze zawartego w punkcie II. wyroku, jako okoliczność obciążającą Sąd potraktował fakt, iż oskarżony był uprzednio karany, a zarzucanego czynu dopuścił się w warunkach powrotu do przestępstwa opisanego w art. 64 § 1 k.k. Na niekorzyść oskarżonego przemawiały również okoliczności rzutujące na znaczną społeczną szkodliwość czynu (omówione powyżej), a także działanie w zamiarze bezpośrednim, działanie w sposób przemyślany i zaplanowany, a swoim zachowaniem skierowanym przeciwko mieniu i wiarygodności dokumentów, godził w kilka dóbr prawnie chronionych. W powyższym zakresie Sąd wziął pod uwagę te same okoliczności łączące, które zostały wskazane powyżej.

W konsekwencji, Sąd uznał, że kara w wymiarze 1 roku i 8 miesięcy pozbawienia wolności jest adekwatna do stopnia społecznej szkodliwości tego czynu, jak i zawinienia sprawcy, a wydane rozstrzygnięcie będzie skutecznym środkiem do zwalczania tego typu przestępczości, natomiast w stosunku do oskarżonego pozwoli na zrozumienie mu błędnego postępowania i uniknięcie w przyszłości podobnego czynu.

Orzekając o karze, Sąd miał na uwadze treść art. 11 § 3 k.k., zgodnie z którym w wypadku określonym w art. 11 § 2 k.k. Sąd wymierza karę na podstawie przepisu przewidującego karę najsurowszą, co nie stoi na przeszkodzie orzeczeniu innych środków przewidzianych w ustawie na podstawie wszystkich zbiegających się przepisów.

Mając na uwadze, iż również i to przestępstwo zostało popełnione przez P. S. w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, Sąd wymierzył ponadto oskarżonemu na podstawie art. 33 § 2 k.k. karę grzywny w wysokości 100 stawek dziennych, ustalając wysokość jednej stawki na poziomie 30 zł. Przy ustalaniu wymiaru tej kary Sąd miał na uwadze sytuację majątkową i osobistą oskarżonego.

Ponieważ w sprawie zachodziły podstawy do orzeczenia kary łącznej, w punkcie IV wyroku wymierzono oskarżonemu P. S. w miejsce orzeczonych jednostkowych kar pozbawienia wolności, karę łączną 2 lat pozbawienia wolności. W odniesieniu zaś do kary grzywny, karę łączną grzywny w wymiarze 130 stawek dziennych, ustalając wysokość jednej stawki dziennej na kwotę 30 zł jedna stawka (pkt VI wyroku).

Wymierzając karę łączną nie rozważa się przy tym ponownie kwestii społecznej szkodliwości czynów, za które zostały orzeczone kary jednostkowe, ani też stopnia zawinienia przy popełnieniu wyżej wymienionych czynów. W doktrynie prawa karnego podkreśla się, że przy wymiarze kary łącznej decydujące znaczenie ma względ na prewencyjne oddziaływanie kary, w znaczeniu prewencji indywidualnej i ogólnej (zob. M. Szewczyk, Kara łączna w polskim prawie karnym, Kraków 1981, s. 78). Zastosowanie właściwej zasady łączenia kar (absorpcji, kumulacji, asperacji) w głównej mierze zależy od związku podmiotowego i przedmiotowego pomiędzy zbiegającymi się czynami. W aspekcie przedmiotowym związek zbiegających się przestępstw wyrażają kryteria przedmiotowe poszczególnych przestępstw, tj. bliskość czasowa ich popełnienia (największa, gdy przestępstwa popełniane są równocześnie lub bezpośrednio po sobie), tożsamość osób pokrzywdzonych (największa ścisłość związku zachodzi, gdy kilkoma przestępstwami pokrzywdzono tę samą osobę), rodzaj naruszonego dobra prawnego (im bardziej zbliżone dobra prawne, tym większa przedmiotowa bliskość przestępstw), sposób działania sprawcy. W aspekcie podmiotowym chodzi o motywację bądź pobudki kierujące sprawcą, rodzaj i formę jego zawinienia. Im ściślejszy związek podmiotowy i przedmiotowy pomiędzy zbiegającymi się czynami, tym bardziej zasadne jest zastosowanie zasady absorpcji. Instytucja wyroku łącznego nie jest pomyślana jako premia dla przestępcy popełniającego większą liczbę przestępstw, lecz służy racjonalizacji reakcji karnej (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 18 marca 1981 r. VI KZP 5/81, OSNPG

1981/5/43, por. uchwała Sądu Najwyższego w składzie 7 sędziów z dnia 25 lutego 2005 roku, I KZP 36/04, OSNKW 2005/2/13). Natomiast im luźniejszy związek pomiędzy przestępstwami - gdy zostały popełnione w znacznych odstępach czasu, gdy godzą w różne dobra prawne lub w dobra różnych osób pokrzywdzonych - tym bardziej zasadne jest stosowanie zasady kumulacji. Nadto, sam fakt popełnienia wielu przestępstw jest istotnym czynnikiem prognostycznym, przemawiającym za orzekaniem kary łącznej surowszej od wynikającej z dyrektywy absorpcji (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 października 1983 r., OSNKW 1984/5-6/65; por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 stycznia 1986 r., OSNKW 1976/10-11/128).

Kierując się przedstawionymi wyżej zasadami wymierzania kary łącznej, Sąd uznał, że w zakresie połączenia kar jednostkowych pozbawienia wolności i kary grzywny wystąpiły przesłanki przemawiające za zastosowaniem wobec oskarżonego zasady asperacji. Należało mieć na względzie, iż przypisane oskarżonemu przestępstwa zostały popełnione w stosunkowo bliskiej odległości czasowej. Zostały one popełnione na szkodę M. K.. Dotykały one tego samego dobra prawnego, jakim jest pewność obrotu prawnego i wiarygodność dokumentów. W obu przypadkach oskarżony działała umyślnie, z zamiarem bezpośrednim.

Sąd uznał również, że istnieją względem oskarżonego P. S. przesłanki do warunkowego zawieszenia wykonania orzeczonej kary łącznej pozbawienia wolności. Podstawą był art. 69 § 1 i § 2 k.k., art. 70 § 1 pkt 1 k.k. W tym miejscu należy wskazać, iż Sąd zastosował omawiane przepisy w brzmieniu obowiązującym przed wejściem w życie ustawy z dnia 20 lutego 2015 r. o zmianie ustawy - Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z dnia 20 marca 2015 r.), która w odniesieniu do wspomnianych przepisów weszła w życie z dniem 01 lipca 2015 r.

Mając na uwadze treść art. 4 § 1 k.k., Sąd rozważył, który stan prawny był dla oskarżonego względniejszy. Wobec faktu, że przypisane wyrokiem czyny popełnione został przez oskarżonego przed dniem 1 lipca 2015 r., natomiast wyrok wydano już po tej dacie zachodziła konieczność zastosowania art. 4 § 1 k.k. regulującego sposób rozstrzygnięcia kolizji ustaw w czasie.

Przepis ten stanowi, że co do zasady w przypadku kolizji ustaw stosuje się ustawę nową, chyba że ustawa obowiązująca poprzednio jest względniejsza dla sprawcy. W orzecznictwie wskazano, iż ustawą względniejszą dla sprawcy jest ta ustawa, której wybór opiera się na ocenie całokształtu konsekwencji wynikających dla niego z kolejnego zastosowania obydwu wchodzących w grę ustaw. Warunkiem dokonania wyboru spełniającego te wymogi jest przeprowadzenie przez sąd orzekający swoistego testu polegającego na podjęciu rozstrzygnięcia w sprawie, odrębnie na podstawie jednej i drugiej ustawy, a następnie na porównaniu obu rezultatów według kryterium korzystności dla oskarżonego. Sąd powinien określić możliwe konsekwencje wynikające z każdej ze zbiegających się ustaw i dopiero po wyborze jednej z nich jako względniejszej przystąpić do wymiaru kary, rozumowanie przeprowadzone odwrotnie jest błędem (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 maja 2008 r., V KK 15/08, LEX nr 398529). Korzystniejsza dla sprawcy jest zaś ta ustawa, która za popełnione przez niego przestępstwo przewiduje najłagodniejsze konsekwencje, a jej wybór musi zostać poprzedzony oceną całokształtu konsekwencji, jakie pociąga za sobą zastosowanie konkurujących ze sobą ustaw (zob. A. Zoll [red.], Kodeks karny. Część ogólna, Kraków 1998, s. 66).

Uznać należało, że właściwszym w badanym przypadku było zastosowanie starych przepisów, gdyż przy zastosowaniu przepisów w obecnym brzmieniu – zważywszy na uprzednią karalność oskarżonego i wymiar orzeczonej kary łącznej pozbawienia wolności – wykluczone byłoby zastosowanie omawianej instytucji warunkowego zawieszenia wykonania kary pozbawienia wolności. Powyższe kreowałyby sytuację mniej korzystną dla oskarżonego. W związku z tym, ustawa obowiązująca poprzednio jest dla niego względniejsza. W rezultacie, odstąpiono od zasady wynikającej z treści art. 4 § 1 k.k., gdzie ustawodawca przewidział priorytet stosowania ustawy nowej (obowiązującej w czasie orzekania) nad ustawą starą (obowiązującą w czasie popełnienia przestępstwa) (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 lutego 2009 r., III KK 349/2008, LexPolonica nr 2039016).

Odnosząc się do zastosowanej instytucji warunkowego zawieszenia wykonania orzeczonej kary pozbawienia wolności, należy wskazać, iż w ocenie Sądu, takie orzeczenie kary – przy uwzględnieniu orzeczonej kary grzywny - jest wystarczające dla osiągnięcia wobec sprawcy celów kary, a w szczególności zapobieżenia powrotowi do przestępstwa.

Sąd miał na względzie pogląd wyrażony w orzecznictwie, iż sam fakt uprzedniej karalności nie wyklucza w każdym przypadku pozytywnej prognozy kryminologicznej, a tym samym stosowania środków probacyjnych czy kar wolnościowych. Świadczy o tym regulacja zawarta w art. 69 § 3 k.k. (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 listopada 2011 r., III KK 198/11, Biul. PK 2012, nr 1, s. 22-23).

Mimo uprzedniej karalności oskarżonego P. S., Sąd przyjął, że oskarżony zasługuje na danie mu szansy i zastosowanie wobec niego dobrodziejstwa warunkowego zawieszenia wykonania orzeczonej kary; że zachodzą przesłanki do postawienia względem niego pozytywnej prognozy kryminologicznej. Przesłanką decydującą o tym, czy kara ma być orzeczona w postaci bezwzględnej, czy też z warunkowym zawieszeniem jej wykonania, jest ocena, w jakiej postaci kara ta osiągnie cele wobec sprawcy przestępstwa, a więc rozstrzygnięcie to musi znajdować uzasadnienie w pozytywnej lub negatywnej prognozie kryminologicznej. W ocenie Sądu, fakt skazania na karę łączną pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania, a także na podlegającą wykonaniu grzywnę, pozwoli oskarżonemu na pozytywną refleksję dotyczącą tego przestępstwa i zapobiegnie ponownemu naruszeniu porządku prawnego. Ponadto kara w takim kształcie będzie sprzyjała realizowaniu orzeczonego przez Sąd obowiązku naprawienia szkody na rzecz M. K..

Zdaniem Sądu, orzeczona grzywna, stanowi z kolei realną dolegliwość i powinna zapobiec wystąpieniu u oskarżonego poczucia bezkarności.

Ustalając okres próby Sąd kierował się pozytywnym stopniem prognozy kryminologicznej. Należało wziąć jednak pod uwagę, iż oskarżony w przeszłości był już karany sędownie. Konieczne było zatem ustalenie okresu próby, który pozwoli na weryfikację postawionej wobec oskarżonego pozytywnej prognozy kryminologicznej, a przede wszystkim na weryfikację stosunku sprawcy do obowiązującego porządku prawnego. W związku z tym, w oparciu o treść art. 70 § 1 pkt 1 k.k., wykonanie orzeczonej wobec oskarżonego kary łącznej pozbawienia wolności warunkowo zawieszono na maksymalny okres próby wynoszący 5 lat.

Realizując cele postępowania karnego, zgodnie z treścią art. 46 § 1 k.k. zw. z art. 90 § 2 k.k. w brzmieniu obowiązującym przed 1.07.2015r. Sąd nałożył na oskarżonego P. S. obowiązek naprawienia szkody wyrządzonej przestępstwem z pkt I i III wyroku, czyli łącznie kwoty 24.727,60 złotych, poprzez zapłatę na rzecz pokrzywdzonego M. K. łącznie kwoty w wysokości 23.627,60 złotych. Na mocy art. 46 § 1 k.k. w razie skazania sąd może orzec, a na wniosek pokrzywdzonego lub innej osoby uprawnionej orzeka, obowiązek naprawienia wyrządzonej przestępstwem szkody w całości albo w części lub zadośćuczynienia za doznaną krzywdę. Ponieważ szkoda została bezspornie wyrządzona, a oskarżony nie naprawił jej w całości, gdyż dokonał zapłaty kwoty w wysokości 1100 zł na rzecz pokrzywdzonego to należało orzec obowiązek w punkcie VII wyroku. Naprawienie szkody jest jednym z podstawowych celów prawa karnego, a jednocześnie uświadomi sprawcy nieopłacalność popełniania przestępstw.

Na podstawie art. 640 k.p.k. w zw. z art. 628 pkt 1 i 2 k.p.k. Sąd zasądził od oskarżonego na rzecz oskarżyciela subsydiarnego poniesione przez niego w sprawie koszty procesu oraz na rzecz Skarbu Państwa - wydatki, oraz kwotę 390 zł tytułem opłaty.

Mając powyższe na uwadze, Sąd orzekł jak w wyroku.